

„Oni tu są... zapal znicz bohaterom!”

24.10.2022



Oni tu są... zapal znicz bohaterom!

„Oni tu są... zapal znicz bohaterom!” Głównym założeniem projektu Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Lublinie jest prezentowanie codziennie (od poniedziałku 24.10) krótkich informacji o nieznanym lub mało znanym nagrobkach (mogą być symboliczne) wybranych postaci mniej lub bardziej zasłużonych dla historii Polski, w mediach społecznościowych, w okresie poprzedzającym Wszystkich Świętych. Każdy wpis będzie zawierał fotografię nagrobka, krótką biografię wraz z fotografią postaci oraz lokalizację grobu.

Informacje będą cyklicznie ukazywać się na Naszej stronie oraz w mediach społecznościowych.

Zachęcamy do śledzenia.

Grób plut. Zdzisława Koguta ps. „Ryś” i Stefana Milaniuka ps.

„Słoń” na starym cmentarzu w Woli Wereszczyńskiej (pow. Włodawa)

- Plut. Zdzisław Kogut ps. „Ryś”, s. Franciszka, ur. 1 III 1924 r., pochodził z okolic Tarnopola lub ze Lwowa. Jego ojciec, chorąży WP, został w 1940 r. aresztowany przez NKWD i zesłany do obozu w ZSRS, matka zmarła przed wojną. Wg zapisków Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”, Zdzisław Kogut dostał się do Armii Berlinga po wkroczeniu Sowietów na tereny przedwojennej Polski w 1944 r. Wcielony do 10 pp 4 DP 1 Armii „ludowego” WP. W stopniu plutonowego był dowódcą 3 działonu baterii armat 76 mm, z którym przeszedł większość szlaku bojowego; odznaczony Krzyżem Walecznych. Po zakończeniu wojny skierowany do Obornik (woj. poznańskie), skąd we wrześniu 1945 r. zdezerterował wraz ze strz. Witoldem Ulińskim i ukrywał się u jego dziadka Karola Osipa w Lipniaku (pow. Włodawa). W październiku 1945 r. dołączył do oddziału partyzanckiego Obwodu WiN Włodawa pod dowództwem Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia”. „Ryś” pełnił w oddziale funkcję erkaemisty, brał udział w większości akcji bojowych oddziału. Poległ 24 XII 1946 r. w kolonii Wola Wereszczyńska, podczas próby przedarcia się przez obławę UB-KBW.



Grób plut. Zdzisława Koguta ps. „Ryś” i Stefana Milaniuka ps. „Słoń” na starym cmentarzu w Woli Wereszczyńskiej (pow. Włodawa). Fot. G. Makus/IPN Lublin



Plut. Zdzisław Kogut ps. „Ryś”, żołnierz oddziału partyzanckiego Obwodu WiN Włodawa ppor. Leona

- Stefan Milaniuk ps. „Słoń”, s. Wacława i Anny z d. Czerniak, ur. 3 VIII 1924 r. w Kołaczach (pow. Włodawa), zam. we wsi Brus Stary (gm. Wołoskowola). Podczas okupacji niemieckiej żołnierz Obwodu AK Włodawa, a od czerwca 1944 r. 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK w I batalionie 23 pp, pod dow. por. Zygmunta Górki-Grabowskiego „Zająca”. Aresztowany 2 VI 1946 r. przez UB za współpracę z podziemiem i nielegalne posiadanie broni; osadzony w areszcie PUBP we Włodawie. Podczas ataku oddziału Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia” na PUBP Włodawa dn. 22 X 1946 r. został odbity z aresztu i dołączył do oddziału „Jastrzębia”, w którym wraz ze Zdzisławem Kogutem „Rysiem” obsługiwał rkm (pełnił funkcję amunicyjnego). Zginął 24 XII 1946 r. w kol. Wola Wereszczyńska, podczas próby przedarcia się przez obławę grupy operacyjnej UB-KBW. Według zapisków Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”, który otrzymał tę informację od naocznego świadka zdarzenia, Stefan Milaniuk został ciężko ranny, a następnie, za odmowę złożenia zeznań, dobity na miejscu przez funkcjonariusza UB.



Grób plut. Zdzisława Koguta ps. „Ryś” i Stefana Milaniuka ps. „Słoń” na starym cmentarzu w Woli Wereszczyńskiej (pow. Włodawa). Fot. G. Makus/IPN Lublin



Lipniak, zima 1945/1946 r. Od lewej: ppor. Edward Taraszkiewicz „Żelazny”, plut. Zdzisław Kogut „Ryś”. Fot. AIPN.

Grób Józefa Piaseckiego ps. „Sokół” na cmentarzu w Brusie Starym (pow. Włodawa)

- Józef Piasecki ps. „Sokół”, zam. Wólka Wytycka (gm. Wola Wereszczyńska, pow. Włodawa), od października 1945 r.

żołnierz oddziału partyzanckiego Obwodu WiN Włodawa, pod dowództwem ppor. Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia”. Poległ 12 lutego 1946 r. pod Marianką (pow. Włodawa) w starciu z grupą operacyjną KBW, WOP i UB liczącą 140 ludzi. Było to trzecie starcie, które partyzanci wygrali ze ścigającymi ich grupami operacyjnymi od 5 lutego, gdy wycofali się z Parczewa, po przeprowadzonej tam akcji represyjno-zaopatrzeniowej. Pod Marianką straty komunistów wyniosły 3 zabitych i 10 rannych, a do niewoli dostało się 2 oficerów i 12 szeregowych, którzy zostali następnie zwolnieni podczas wycofywania się oddziału. Partyzanci zdobyli dużą ilość broni i amunicji oraz spalili samochód ciężarowy. Józef Piasecki „Sokół” był jedynym poległym w tym starciu. Został pochowany przez członków oddziału na cmentarzu w Brusie Starym.



Grób Józefa Piaseckiego „Sokoła” w Brusie Starym. Fot. G. Makus/IPN Lublin.



Lipniak, styczeń 1946 r. Żołnierze oddziału Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia”. Od lewej: Feliks Prucnal „Grunwald”, Józef Piasecki „Sokół”, Józef Taraszkiewicz (5-letni brat dowódcy oddziału), Helena Kotlarska, Tadeusz Korzeniowski „Wilk”, plut. Zdzisław Kogut „Ryś”. Fot. AIPN.



Grób ppor. Rafała Gan-Ganowicza na cmentarzu przy parafii św. Agnieszki, ul. Kleeberga na Kalinowszczyźnie w Lublinie.

- Rafał Gan-Ganowicz urodził się w 23 kwietnia 1932 r. w Wawrze w rodzinie o korzeniach prawdopodobnie tatarskich. We wrześniu 1939 r. stracił matkę, a w 1944 r. ojca - powstańca warszawskiego. Pod koniec wojny i w okresie powojennym, pozbawiony bliższej rodziny, tułał się w okolicach Warszawy, obserwując prymitywizm i brutalność żołnierzy Armii Czerwonej i komunistów. Jak mówił, „czego sowieciarz nie mógł ukraść, to niszczył...”. Podkreślał, że czynny antykomunizm na całe życie zaszczepili mu właśnie komuniści. Włączył się w powojenną konspirację młodzieżową, której atrybutami były afisz, ulotka, hasło na murze. W 1950 r. zagrożony aresztowaniem ucieka z Polski ukryty pod wagonem pociągu. Udaje mu się dotrzeć do Berlina Zachodniego.

Do 1958 r. służył na terenie Niemiec i Francji w Polskich Oddziałach Wartowniczych. W międzyczasie zdał maturę i ukończył tajny kurs oficerski, otrzymując ostatecznie patent podporucznika z rąk gen. Władysława Andersa. Został skierowany na organizowane przez Francuzów tajne kursy dywersyjne i spadochronowe. Szukając możliwości walki z komunistami trafił do Kongo, gdzie działał wraz z innymi polskimi najemnikami. Następnie walczył z rebelią w Jemenie, gdzie udało mu się doprowadzić do przechwycenia dokumentów potwierdzających udział sowieckich „doradców” w konflikcie, co miało wymiar międzynarodowy. Okres walk w Afryce i Azji opisał w wielokrotnie wydawanej w drugim obiegu, a potem oficjalnie autobiograficznej książce „Kondotierzy”. Powrócił do Francji, gdzie pracował w różnych zawodach, jednocześnie prowadząc działalność społeczno-polityczną. Po 13 grudnia 1981 r. organizował demonstracje w obronie prześladowanych działaczy „Solidarności”, następnie współpracował z „Solidarnością Walczącą”. Prowadząc audycje na antenie Radia Wolna Europa używał pseudonimu Jerzy Rawicz. W 1989 r. został powołany przez Prezydenta RP na Uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego na członka Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej. W 1997 r. wrócił na stałe do Polski. W Lublinie spędził końcowy okres życia, współpracował z kilkoma organizacjami społecznymi, spotykał się z młodzieżą. Postanowieniem Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego z 15 czerwca 2007

został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. W tym roku przypada 20 rocznica śmierci ppor. Rafała Gan-Ganowicza. Grób zlokalizowany jest w sektorze 4 rząd 4.



Grób Rafała Gan-Ganowicza na cmentarzu przy parafii św. Agnieszki, ul. Kleeberga na Kalinowszczyźnie w Lublinie. Fot. A. Lesiakowski/IPN Lublin



Rafał Gan-Ganowicz. Screen z TVP.

• Tablica epitafijna poświęcona Marianowi Tadeuszowi Mokrskiemu umieszczona na Grobowcu Rodziny Morskich, na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Lokalizacja grobowca sektor 6 (dokładniej wzdłuż alei między sektorem 6 a 5A).

Marian Tadeusz Mokrski urodził się w 1915 r. w Lublinie i był absolwentem Gimnazjum im. Hetmana Zamoyskiego. Został przyjęty na Wydział Morski Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu, którą ukończył jesienią 1936 r. z drugą lokatą na roku. W stopniu podporucznika marynarki rozpoczął służbę w Marynarce Wojennej.

Był oficerem na okrętach „Burza” i „Wicher”, a następnie na okręcie podwodnym „Wilk”. Późniejsza służba na torpedowym okręcie podwodnym ORP „Orzeł”, którą rozpoczął w maju 1939 r. jako oficer nawigacyjny była spełnieniem jego marzeń i pełnił tam służbę aż do momentu zaginięcia okrętu.

Po wybuchu II wojny światowej okręt opuścił wyznaczone mu miejsce w Zatoce Gdańskiej i skierował się do Tallina, gdzie został internowany, rozbrojony i pozbawiony map nawigacyjnych. Załoga nie godząc się na internowanie, opracowała plan ucieczki.

To właśnie porucznik Mokrski na podstawie pozostawionego przez nieuwagę Estończyków spisu latarni, sporządził własnoręcznie mapę morską Bałtyku, zaznaczając na niej latarnie i pławy nawigacyjne oraz ich charakterystykę, co pozwoliło na prowadzenie nawigacji. Między innymi dzięki temu załoga polskiego okrętu podwodnego wydostała się z Tallina i bezpiecznie przedarła się do Wielkiej Brytanii, gdzie dołączyła do działań aliantów.

Nasz bohater zaginął wraz z załogą „Orła” na Morzu Północnym. Jako datę śmierci podaje się dzień, w którym „Orzeł” miał wrócić z patrolu - 8 czerwca 1940 r.



Grobowiec Rodziny Mokrskich. Fot. K.Syska/IPN Lublin

- Grób por. Henryka Cybulskiego ps. Harryna Cmentarz Komunalnym przy ul. Białej w Lublinie. Grób zlokalizowany jest w sektorze P3KB rząd 2 grób 9.

Henryk Cybulski urodził się 1 października 1910 r. w Dermance koło Przebraża w wielodzietnej (miał dziewięcioro rodzeństwa) rodzinie chłopskiej. Był ambitny i pracowity. Odnosił sukcesy sportowe (jazda konna, strzelectwo, a przede wszystkim biegi długodystansowe). Od 1937 r. pracował jako leśniczy w nadleśnictwie Kiwerce, co dla syna rolnika było dużym awansem. Był podoficerem rezerwy.

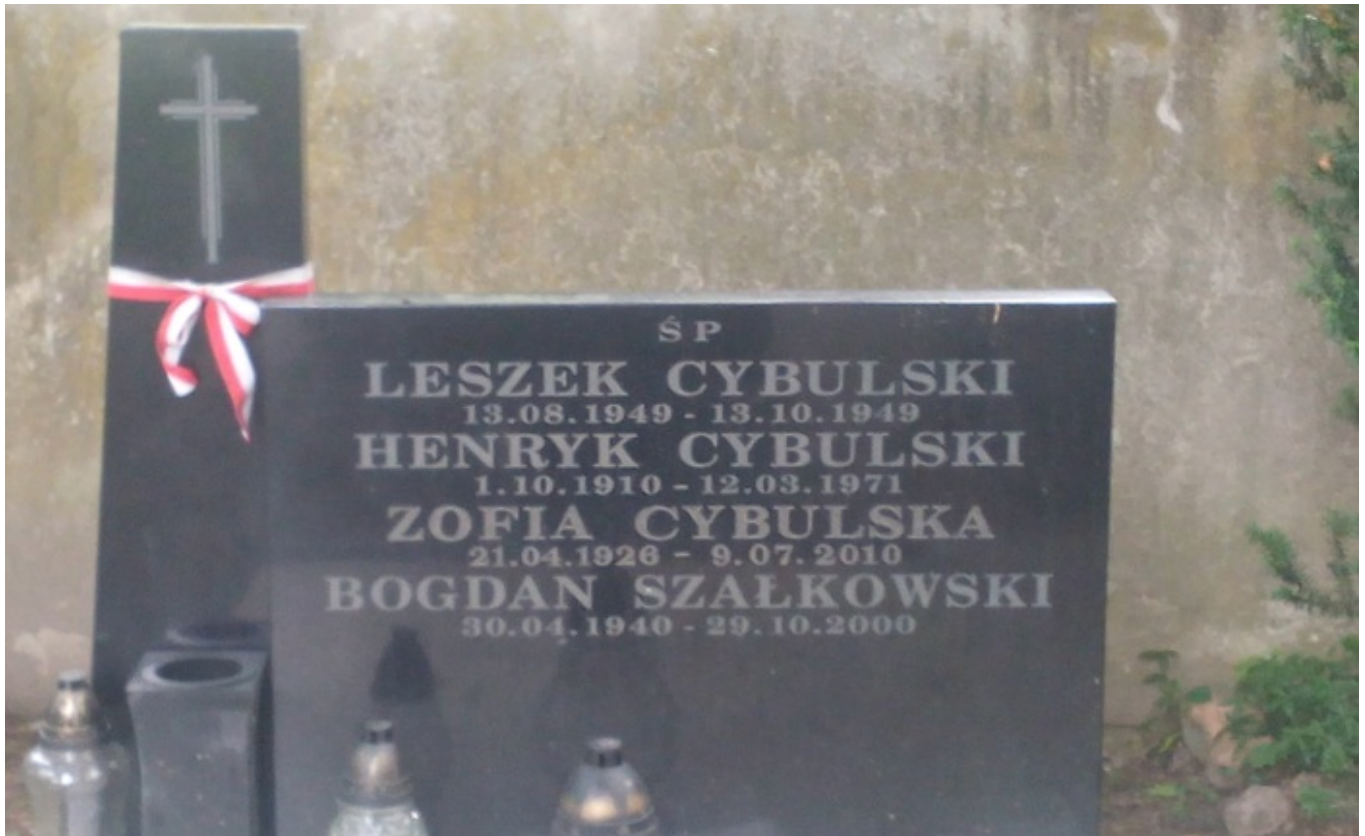
W lutym 1940 r. w ramach pierwszej deportacji ludności polskiej został zesłany w głąb Rosji Sowieckiej, skąd zbiegł w lipcu 1940 i po dwumiesięcznej pieszej wędrówce dotarł do domu. Wstąpił do AK przyjmując pseudonim „Harry”. Ukrywał się, pracując dorywczo, a po wkroczeniu Niemców został ponownie zatrudniony w leśnictwie. Wraz z rodziną przez wiele miesięcy zapewniał

schronienie żydowskiej uciekinierce z getta w Łucku.

W maju 1943 r. objął obowiązki komendanta wojskowego Przebraża, największego ośrodka samoobrony polskiej na Wołyniu. Pod jego dowództwem Przebraże stało się schronieniem przed rzezią UPA dla 10-20 tys. Polaków. Zorganizował ewakuację zagrożonej ludności z dalszych wsi i miasteczek, rozbudował fortyfikacje wokół miejscowości i zwiększył liczebność oddziałów zbrojnych, dysponując pod koniec sierpnia 1943 r. ponad tysiącem żołnierzy. Różnymi sposobami pozyskiwał broń i amunicję (w tym dwa działka), której posiadanie było zasadniczym czynnikiem przetrwania dla ludności polskiej. Pod jego dowództwem Przebraże przetrwało 3 duże ataki UPA (5 lipca, 31 lipca, 30 sierpnia - w którym polskie umocnienia szturmowało ok. 12 tys. ludzi). W decydujących momentach stawał na pierwszej linii obrony, wraz z Ludwikiem Malinowskim, cywilnym naczelnikiem obrony, wzmacniając morale walczących. Jego i współpracowników determinacji zawdzięczamy przetrwanie przebraskiego bastionu.

Po wojnie kilkakrotnie więziony, m.in. na Zamku Lubelskim, ostatecznie założył rodzinę i zamieszkał w Lublinie, prowadząc rodzinną kwiaciarnię przy Alejach Racławickich. Zmarł nagle 12 marca 1971. Jego wspomnienia z okresu walk na Wołyniu były wielokrotnie wznawiane. W 2011 r. imieniem por. Henryka Cybulskiego nazwano rondo u zbiegu ulic Mełgiewskiej i Turystycznej.

Według relacji rodziny, pomimo traumatycznych przeżyć wojennych i trudnej rzeczywistości powojennej, Henryk Cybulski pozostał osobą nieskorą do krytykowania innych, jego ulubionym zwrotem wyrażającym dezaprobatę miało być kresowe „nasypali piasku!”.



Grób Henryka Cybulskiego. Fot. A. Lesiakowski/IPN Lublin



Uroczystości przy grobie H. Cybulskiego. Fot. D. Florczak/ IPN Lublin

• Idzi Benedykt Radziszewski filozof, rektor Akademii Duchownej w Petersburgu, założyciel Katolickiego

Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie.

Urodził się 1 kwietnia 1871 r. w Bratoszewicach koło Łodzi w niezamożnej wielodzietnej rodzinie szlacheckiej. Wychowywany w patriotycznej oraz religijnej atmosferze tuż po ukończeniu gimnazjum filozoficznego w Płocku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. W 1893 roku został skierowany na dalsze studia teologiczne do Akademii Duchownej w Petersburgu.

24 czerwca 1896 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk ówczesnego biskupa kujawsko-kaliskiego Aleksandra Kazimierza Bereśniewicza. Następnie podjął pracę jako wikariusz parafii w Kaliszu, a rok później wyjechał kontynuować studia na Uniwersytecie w Belgii. Po zdobyciu tytułu doktora nauk filozoficznych podróżował po Europie obserwując funkcjonowanie i proces kształcenia uniwersytetów.

W 1908 roku, już jako profesor Radziszewski wrócił do Włocławka gdzie kontynuował dzieło tworzenia nowatorskiego programu kształcenia i wychowania kadry kapłańskiej, który miał być jedyną drogą do zreformowania Kościoła - otwartego na współczesne problemy i wyzwania.

W lutym 1918 roku został wiceprezesem Komitetu Organizacyjnego przyszłego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W czerwcu 1918 roku Komitet przeniósł się do kraju, a w drugiej połowie tegoż roku Katolicki Uniwersytet Lubelski rozpoczął swoją działalność.

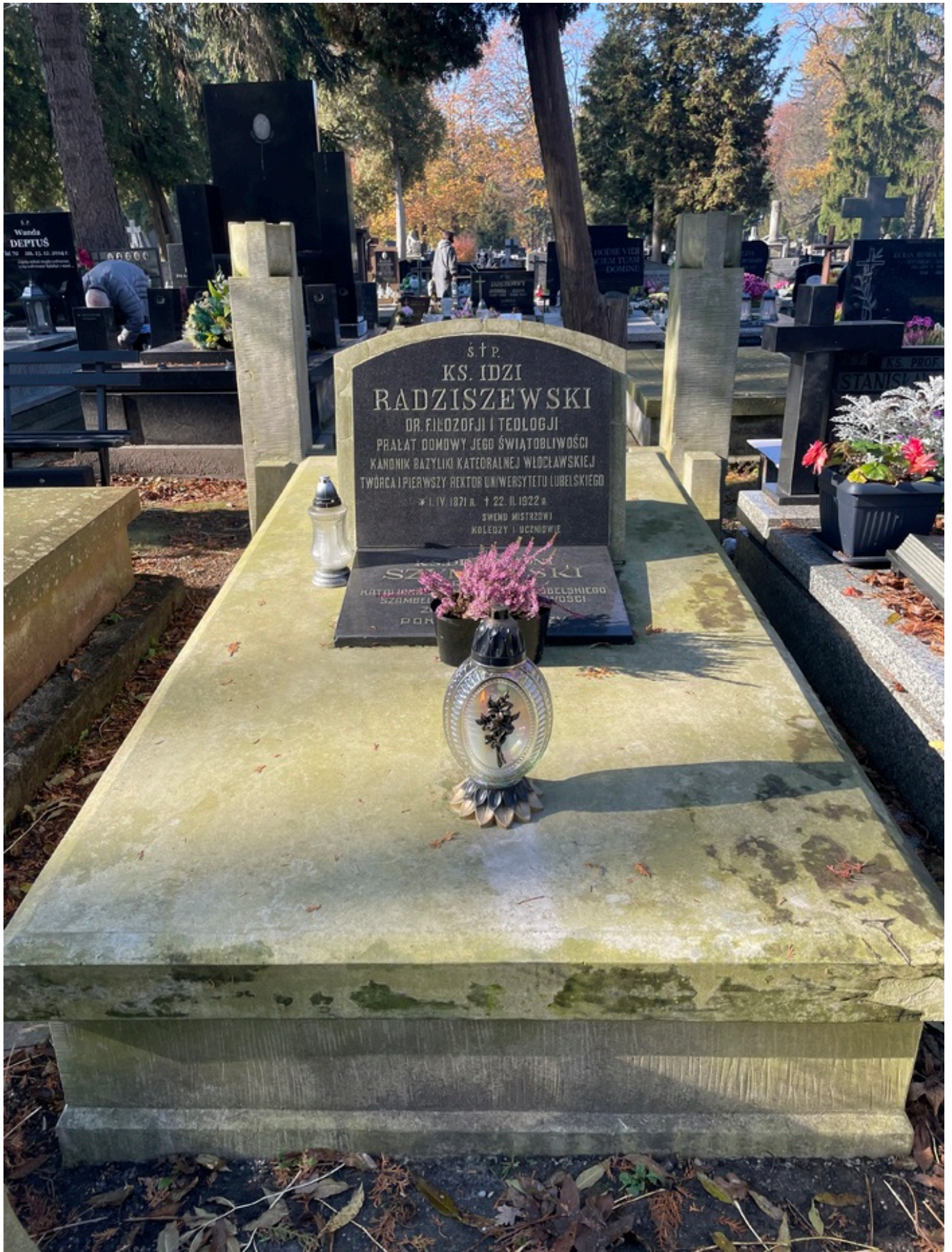
Ks. Idzi Radziszewski został jego pierwszym rektorem i pełnił tę funkcję do 1922 roku do swojej śmierci. Został pochowany na cmentarzu w Lublinie przy ulicy Lipowej.

W 2018 roku w stulenie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II został odsłonięty na skwerze abp J. Życińskiego w Lublinie pomnik ks. Idziego Radziszewskiego.

Lokalizacja grobowca sektor 19A (dokładniej wzdłuż alei między sektorem 18A a 19A).



ks. Idzi Benedykt Radziszewski. Fot. Domena publiczna



Grobowiec ks. Idziego Radziszewskiego. Fot. K. Syska/IPN Lublin



Grobowiec ks. Idziego Radziszewskiego. Fot. K. Syska/IPN Lublin

• Grób Hieronima Łopacińskiego, cmentarz przy ul. Lipowej w Lublinie.

Urodził się w Ośnie Górnym na Kujawach 30 września 1860 r. Po przeprowadzce rodziny do Brześcia Kujawskiego uczęszczał tam do szkoły elementarnej a następnie do męskiego gimnazjum klasycznego w Kaliszu. W 1879 r. rozpoczął studia na oddziale klasycznym wydziału filologicznego rosyjskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Studia ukończył w 1883 r. i rozpoczął pracę jako nauczyciel gimnazjalny- początkowo w Warszawie, zaś od 1884- w gimnazjum męskim w Lublinie.

W roku 1886 , na zlecenie swego dyrektora, rozpoczął badania mające wykazać rosyjskość Lublina i regionu. Gdy Łopaciński w swoich badaniach doszedł do przeciwnych wniosków, zakazano mu dalszych badań na ten temat. Łopaciński zaczął jednak wyniki swoich badań publikować pod pseudonimami. Choć autorstwo wykryto, przed konsekwencjami obroniły Łopacińskiego kontakty z wieloma wybitnymi uczonymi tamtego okresu. W swoich badaniach zajmował się gwarami ludowymi oraz historią literatury.

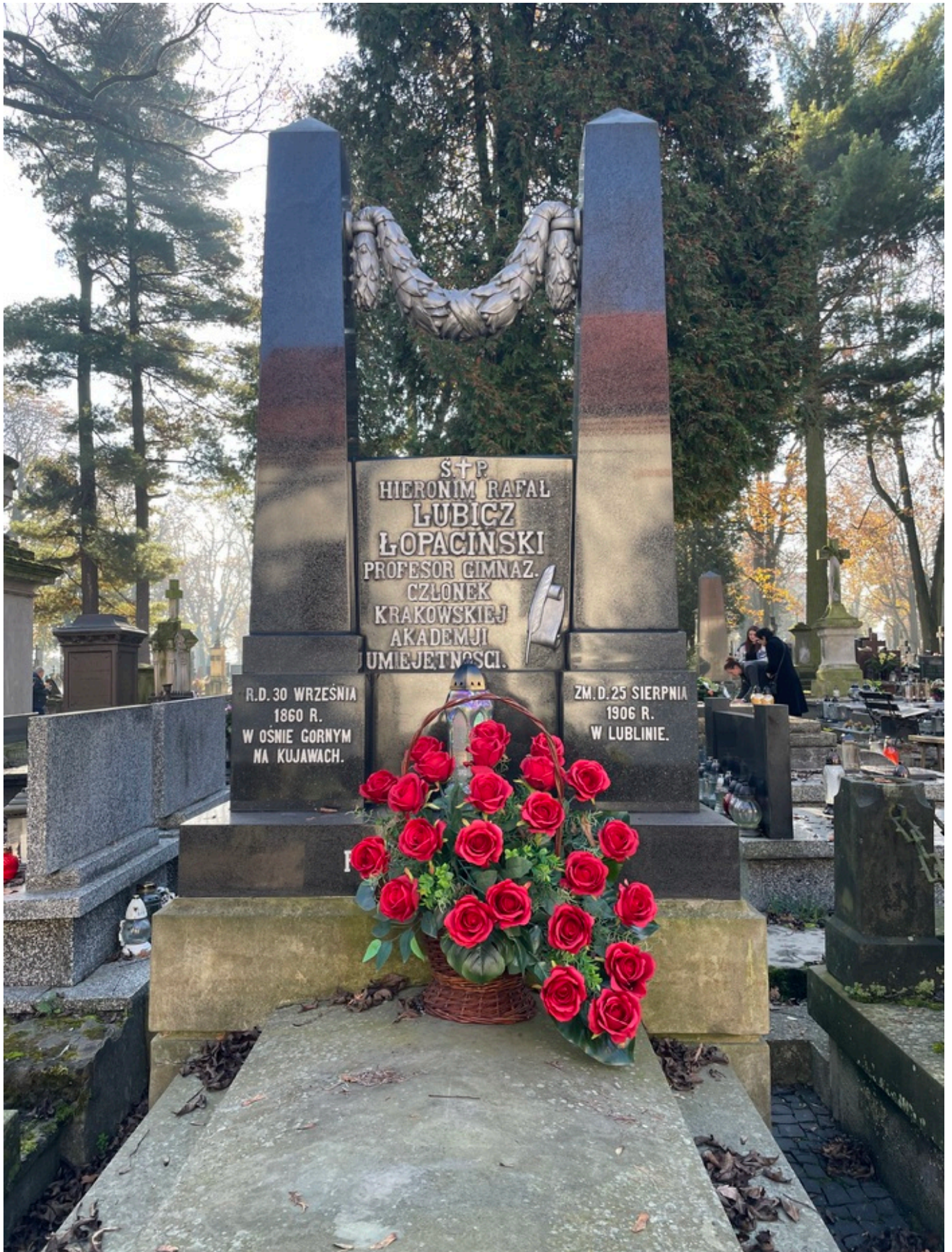
Był członkiem korespondencyjnym Akademii Umiejętności w Krakowie, w 1901 r. zorganizował w Lublinie Wystawę Przedmiotów Sztuki i Starożytności. Jednocześnie z myślą o przyszłej bibliotece publicznej w Lublinie rozbudowywał swój księgozbiór.

Zmarł 25 sierpnia 1906 r. Jego księgozbiór odkupiony został od rodziny przez powstałe w 1907 r. Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego, co umożliwiło utworzenie 26 V 1907 roku w Lublinie biblioteki jego imienia.

Lokalizacja grobu - Cmentarz przy ul. Lipowej w Lublinie, sektor 3A (dokładniej wzdłuż alei między sektorem 3A a 3G, nieopodal lewej strony kaplicy).



Grób Hieronima Łopacińskiego na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie, fot. K. Syska/IPN Lublin



Grób Hieronima Łopacińskiego na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie, fot. K. Syska/IPN Lublin



• Portret Hieronima Łopacińskiego/ Walerian Twardzicki, domena publiczna, via WikimediaCommons

Tablica epitafijna poświęcona Janowi Bołbottowi i jego żonie Helenie Marii Bołbott z domu Wojciechowska, umieszczona na grobowcu rodziny Wojciechowskich (cmentarz przy ul. Lipowej w Lublinie)

Lokalizacja nagrobku (sekcja 28; rząd VII; numer 15)

Jan Bołbott urodził się w 1911 r. w Wilnie i był absolwentem Państwowego Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie oraz Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych KUL.

W 1936 r. mianowany do stopnia sierżanta, a rok później uzyskał stopień podporucznika rezerwy. Pod koniec sierpnia 1939 został zmobilizowany do 4 kompanii fortecznej Batalionu Korpusu Ochrony Pogranicza „Sarny”. Objął tam dowództwo III plutonu ckm „Tynne”. Przez dwa dni bohatersko dowodził obroną powierzonego odcinka, opóźniając sowieckie uderzenie. Zginął wraz ze swoją 50-osobową załogą w schronie bojowym w miejscowości Tynne na rzece Słuczą 19 września 1939 roku.

Ppor. Jan Bołbott został pośmiertelnie odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari V klasy, a także awansowany do stopnia porucznika. Jego imię nosi Placówka Straży Granicznej w Dołhobrodach.

O losach żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza, w tym o ppor. Janie Bołbocie traktuje komiks „Reduta Tynne”- najnowsza pozycja OIPN w Lublinie, przygotowana we współpracy z Fundacją Pamięci Narodów.



Tablica epitafijna Jana i Heleny Bołbott. Fot. K. Żelazko/IPN Lublin



Grobowiec rodziny Wojciechowskich. Fot. K. Zelazko/IPN Lublin

ONI TU SĄ...
Zapal znicz bohaterom!



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ
Oddział w Lublinie

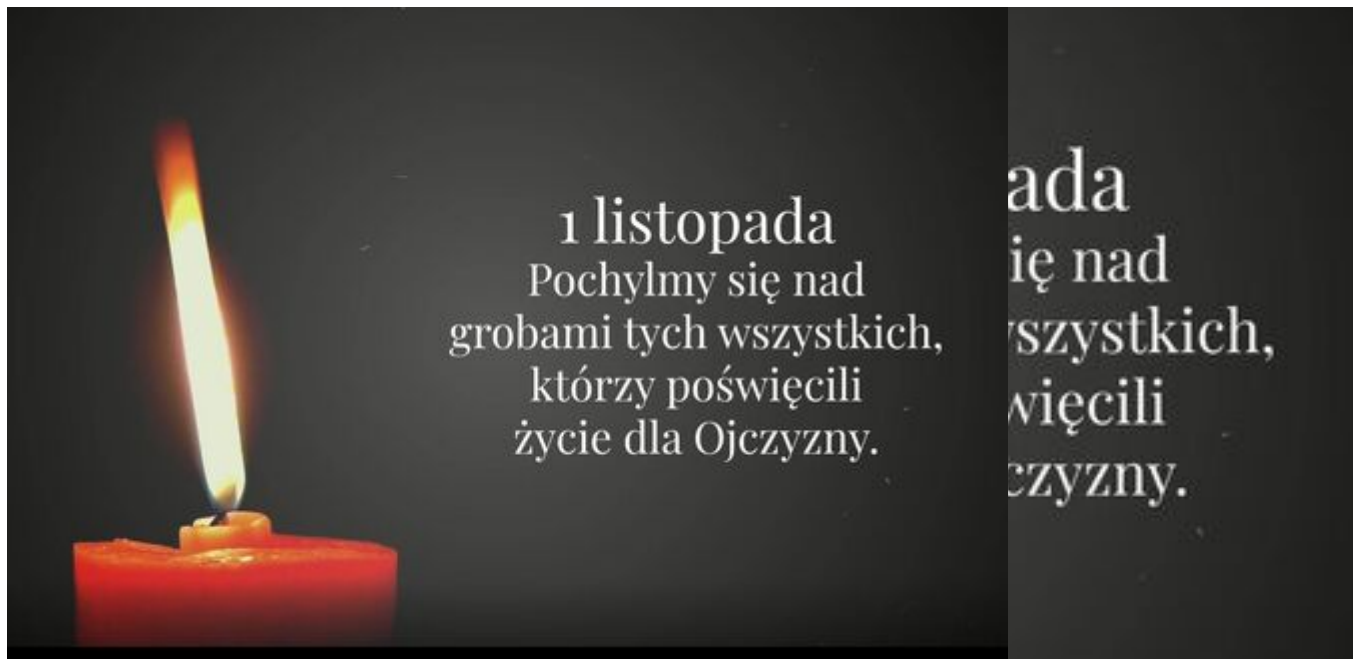


Oni tu są... zapal znicz bohaterom!
[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Pamiętamy

[Powiązane wiadomości](#)



Wspominamy Polaków zasłużonych dla Ojczyzny

[Powrót do poprzedniej strony](#)

[Drukuj tą stronę](#)

[Generuj PDFz tej strony](#)

[Zgłoś błąd](#)

[Dodaj do schowka](#)

[Podziel się](#)

[LinkedIn](#)

[Podziel się na X](#)

[Lubię to Facebook](#)

[Powiadom o tej stronie](#)